

SOLIDARNOŚĆ ELWRO

Nr 9 (205)

Pismo NSZZ "Solidarność"

Wrocław, 8.5.1989 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DISKUTOWAĆ. (Lech Wałęsa)

OŚWIADCZENIE TKZ "S" ELWRO

TKZ oświadcza, że popiera kandydaturę inż. Andrzeja Piszela - przewodniczącego tut. Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa - na posła do Sejmu PRL X kadencji, będącego jednym z czterech kandydatów do tego organu przedstawicielskiego zaproponowanych przez Komitet Obywatelski "Solidarność" we Wrocławiu.

Inż. Andrzej Piszczel posiada znaczne uzdolnienia i umiejętności w dziedzinie faktycznie użytecznej społecznie działalności publicznej, czego dowiódł jako propagator i współorganizator oraz aktywny uczestnik niezależnych struktur samorządów pracowniczych tak w skali regionu (Wrocławski Klub Samorządu Pracowniczego), jak i kraju (Stowarzyszenie Działaczy Samorządu Pracowniczego o charakterze ogólnopolskim). Uważa on, że udziałem organów samorządów pracowniczych powinna być przede wszystkim strategia działalności gospodarczej przedsiębiorstwa z wykluczeniem wszelkich posunięć pozornych.

Inż. Andrzej Piszczel jest członkiem NSZZ "Solidarność" od 1980 roku. Rada Pracownicza ELWRO pod jego przewodnictwem, jako jedna z pierwszych we Wrocławiu, poparła Komitet Organizacyjny "S" w naszym przedsiębiorstwie mimo ostrych sprzeciwów ze strony dyrekcji i KZ PZPR Elwro.

Równocześnie TKZ apeluje gorąco do całej załogi Z.E.ELWRO o poparcie przez złożenie podpisów, a następnie przez uczestnictwo w wyborach i głosowanie na kandydatów "Solidarności" do Sejmu i Senatu. TKZ "S" ELWRO

KOMUNIKAT TKZ "S" ELWRO

TKZ zawiadamia, że została przekazana przez nią z funduszy związkowych na konto Wyborcze Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" we Wrocławiu kwota stu tysięcy złotych. Oto numer tego konta: IV Oddz. PKO, Wrocław
nr 93549-13316-132

LIST DO RKS "S" REG. DOLNY ŚLĄSK

Z goryczą przeczytaliśmy Oświadczenie RKS wzywające do bojkotu wyborów (ZDnD nr 9(491)): Jaki sens polityczny i społeczny w tym tkwi? Z przykrością stwierdzamy, że wezwanie to nie ma sensu politycznego, bo przy bojkocie autentycznie wolna sfera wszystkich mandatów senatorskich i 35 % mandatów poselskich zostanie obsadzona przez komunistów. Wezwanie też nie ma sensu społecznego, gdyż może wpłynąć demobilizująco na ludzi, którzy nie będą chcieli aktywnie włączyć się w olbrzymią pracę organizacyjną związaną z przeprowadzeniem wyborów. Pozostanie wtedy to co jest, czyli beznadzieja i dalsza bierność społeczna ... aż do chwili tragicznego wybuchu.

Czy RKS chce pomóc władzy w udowodnieniu, że nie poradzimy sobie z tym wyzwaniem i nawet szczątkową demokracją? Wierzymy, że tak nie jest.

Wątpliwości mamy wszyscy, ale od czegoś musimy zacząć naprawę Rzeczypospolitej. Wybory naszych przedstawicieli to jest ten początek właśnie, to jest szansa na dalsze ewolucyjne zmiany w Polsce bez rewolucji, bez krwi, bez przemocy. To jest nadzieja na dalsze zmiany dokonywane przez Sejm i Senat z udziałem naszych przedstawicieli. Tylko wybór naszych kandydatów zapewni Polsce następne wolne już całkowicie i demokratyczne wybory, bo jest to sprawa ustalenia odpowiedniego ustawodawstwa i porządku prawnego. Komuniści są i będą. Nie wystrzelimy ich przecież na księżyc. Skazani jesteśmy na tę koegzystencję. Ale skuteczny wybór na wszystkie przydzielone nam miejsca w Sejmie i Senacie pozwoli przenieść tę walkę z nimi na teren parlamentu i z czasem ją wygrać. Przecież to właśnie jest demokracja.

Czas, który nadszedł zobowiązuje wszystkich członków "solidarności" do serdecznej aktywności. Nie hamujcie tego ofiarni, wspaniali Koledzy z RKS, tak zasłużeni dla walki o istnienie "Solidarności" w Regionie. Wspomóżcie nas w skutecznym wybraniu kandydatów Komitetu Obywatelskiego "Solidarności".

S.E. nr 9 (205)

Wykorzystajcie do tego Wasz autorytet, Wasze doświadczenie organizacyjne, kontakty i środki. Bądźcie z nami!

Z głębokim szacunkiem Zespół Redakcyjny "Solidarności Elwro"

=====

CHCESZ POPRAWY POLSKI LOSU - TO NA SOLIDARNOŚĆ GŁOSUJ

=====

KOMUNIKAT - UWAGA PRACOWNICY GRUPY "PASCAL" - KOMUNIKAT

W związku z ponowną rejestracją "Solidarności" kończymy tajną działalność. Nazwisk jednak nie ujawniamy. Pragniemy tylko dokonać rozrachunku za te 7 lat naszej wspólnej walki.

Wpłaty członkowskie - 232950 zł., z tego do kasy TKZ wpłacano 196000zł, na pomnik K. Michalczyka - 5000zł, na pomoc dla internowanych i in. 16980 zł. W Kasie zostało 14970 zł do zagospodarowania.

Z Kasy TKZ wypłacono naszym pracownikom z tytułu urodzenia dziecka, zgonu członka rodziny, zapomogi - 83000 zł.

W ciągu tego okresu do "S" w naszej grupie należało 40 osób.

Życzymy wszystkim pracownikom wolnej i niepodległej Polski. Walka o niepodległość zaczyna się jednak na nowo. Dlatego nie namawiamy nikogo do ujawniania się. Czyńcie według waszego sumienia. Jeżeli będzie wola poszczególnych członków "S" do działań tajnych, podejmiemy dalsze działania w konspiracji.

Działacze GRUPY "PASCAL"

=====

KIEDY NADEJDZIE WYBORÓW NIEDZIELA
GŁOSUJ NA "SOLIDARNOŚĆ", GŁOSUJ NA PISZELA!

=====

O SZTABIE WYBORCZYM ELWRO, JEGO APELU I CENZORZE Z RADIOWEŻŁA

W naszym przedsiębiorstwie zawiązał się dn. 24.4. br. Sztab Wyborczy Elwro przy Komitecie Obywatelskim "Solidarność" we Wrocławiu.

Oto skład tego sztabu:

Ryszard BAZELA - tel. 655, Stanisław BŁASZKÓW - tel. 759 (sekretarz Sztabu), Stanisław GRZEGOCKI - tel. 706, Jerzy MARKIEWICZ - tel. 48-10-81 wew. 232 (wiceprzewodniczący Sztabu), Ryszard PYCIA - tel. 632 i Andrzej TEODORCZUK - tel. 650 (przewodniczący Sztabu).

Do zadań Sztabu należy:

- zebranie podpisów wyborców na rzecz nw. kandydatów umieszczonych na liście Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" we Wrocławiu:

do SEJMU: - Radosław GAWLIK - okręg wyborczy 103, mandat 405,
- Zbigniew LECH - okręg wyborczy 103, mandat 404,
- Barbara LABUDA - okręg wyborczy 104, mandat 409,
- Andrzej PISZEL - okręg wyborczy 105, mandat 413.

do SENATU: Roman DUDA i Karol MODZELEWSKI,
- przeprowadzenie kampanii wyborczej, której oczekiwanym efektem ma być wybór tych kandydatów do organów przedstawicielskich,
- pozyskanie osób chętnych do pracy w lokalach wyborczych w dniu wyborów.

Już w dniu swego powstania Sztab Wyborczy przygotował "Apel do Załogi" S.E. ELWRO, w którym zwraca ~~wzywa~~ się do pracowników o poparcie dla kandydatów Komitetu Obywatelskiego "S" poprzez złożenie na ich rzecz podpisów, o aktywny udział w kampanii wyborczej zorganizowanej dla tych kandydatów oraz o wzięcie udziału w wyborach czerwcowych i oddanie głosów na kandydatów "Solidarności".

Aby ten dotarł do załogi Elwro Sztab musiał pokonać niemałe przeszkody biurokratyczne, powielono go dopiero po interwencji u DS-a, zaś w radiowęźle treść apelu oraz poprzedzającego go komunikatu została s a m o w o l n i e

ocenzonej przez tamtejszego funkcjonariusza - ob. Szyjewicza i w okrojonej postaci bez zgody Sztabu odczytana "melodycznym" głosem przez ww.

PS Zespół redakcyjny "SE" podpisuje się oczywiście oburącz pod apelem Sztabu Wyborczego.

TEST ZNIEWOLENIA Decyzja zapadła, wszystko zostało rozstrzygnięte, znamy wynik wyborów bez fatygowania się do urn. Czy tak jest rzeczywiście? Wytargowaliśmy 35 % i ani mandatu więcej. Ale możemy mieć mniej, walka się przecież nie skończyła. Tak naprawdę to rozegra się ona właśnie na owym polu zawężonym do 35 %. Tu nie jest przesądzone, z tego wszelkie satelity władzy będą jeszcze usiłowały urwać maksymalnie dużo posyłając różnych swoich urbanów (były rzecznik też zapowiedział kandydowanie). Tamte 65 % z góry spisujemy na straty, ale wynik walki o te 35 % pokaże, jaki jest faktyczny zasięg poparcia dla opozycji i jaka jest aktywność polityczna społeczeństwa. Wygranie w całości tych 35 % byłoby dla nas pełnym 100-procentowym zwycięstwem na ten raz. Byłby to ważny efekt psychologiczny. Czy nie przesadzam z optymizmem? Możliwy jest przecież wynik odwrotny, tylko że ten (chyba uda się nam wykluczyć cuda nad urną) oznaczałby całkowitą klęskę moralną Polaków. Byłoby to gorsze niż Jajta, bo tam nas sprzedano, narzucono nam system komunistyczny, a teraz sami mielibyśmy się zgodzić na te rządy, zalegalizować je?

Już teraz obserwujemy różne manewry przedwyborcze czynione przez władzę wykorzystującą swoją pozycję. Oto np. Rada Państwa pod dowództwem zasłużonego w walce o demokrację (oczywiście socjalistyczną) generała-sekretarza, podzieliła kraj na okręgi wyborcze, przydzielając w nich jednocześnie ilości mandatów dla poszczególnych partii i opozycji. Osobliwy to zabieg. Są okręgi (np. woj. nowotarskie, sieradzkie, toruńskie) gdzie opozycja otrzymała większość mandatów. Zapewne liczą, że uda się coś z nich uskubać, skoro "S" nie jest tam zbyt silna i może mieć trudności z ich obsadzeniem.

Wbrew propagandowej tezie o wyborach niekonfrontacyjnych, do konfrontacji jednak dojdzie, choć zawężonej do nieszkodliwych dla monopolu władzy 35 %. Jej wynik będzie wykładnikiem odrzucenia lub też stopnia asymilacji przez społeczeństwo narzuconej ideologii i wynikającej z niej koncepcji władzy. Wybory na polu 35 % będą testem na skuteczność dziesięcioleci zniewalania albo na chęć odmiany swego losu. Ich wynik w znacznym stopniu zdeteminuje naszą pozycję wyjściową przed wyborami demokratycznymi za 4 lata, w drodze do Polski sprawiedliwej, praworządnej i gospodarnej.

ZACZĘŁY SIĘ SCHODY Zgodnie z porozumieniem przy okrągłym stole zaczęła się kampania wyborcza do Sejmu. W Lublinie na pl. Litewskim Konfederacja Polski Niepodległej zorganizowała 13 kwietnia wiec przedwyborczy, który został rozpędzony przez ubeków osłanianych przez milicjantów mundurowych. Znowu wiele osób brutalnie pobili i pozamykali. Zgodnie z art. 98 uchwalonej 7 kwietnia ordynacji wyborczej do Sejmu PRL X kadencji: "Zgromadzenia wyborców organizowane w celu zgłoszenia kandydatów na posłów oraz zwoływane i odbywane w ramach kampanii wyborczej na rzecz kandydatów nie podlegają przepisom ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o zgromadzeniach".

Organizatorzy mają więc prawo do swobodnego zwoływania takich zgromadzeń bez potrzeby uprzedniego uzyskiwania zezwolenia. Następnego dnia prezydent Lublina zakazał na przyszłość zwoływania wiecu na tym placu, bo ma to podobno zagrażać ruchowi. Rzadko działają wprost, wolą znaleźć jakiś pretekst. Przypomnijmy sobie, jak to 16 grudnia roku 1984, w rocznicę masakry w "Wujku" chcieliśmy pójść na grób Michalczyka. Zamknęli wtedy Cmentarz Grabiński pod pozorem usuwania połamanych drzew (w niedzielę!). Nikt ich nie usuwał i jeszcze długo po tym leżały, ale uniemożliwił nam pomodlenie się za pomordowanych przy grobie jednej z ofiar wojny jaruzelsko-polskiej.

Ładnie wyglądało otwarcie obrad okrągłego stołu, gładkie przemówienia i kurtuazja w blasku reflektorów. Wszystko na pokaz w nadziei, że Zachód szczerze lepiej dolarami. Trudniej przychodziło uzyskanie konkretnych ustaleń, a co będzie z ich wyegzekwowaniem? Czy wszystko tu trzeba będzie wydzierać? W Lublinie następnego dnia (14.4.) młodzi ludzie protestowali przeciwko brutalnej ~~przemocy~~ akcji milicji. Jeden z transparentów głosił, że "My mamy rację, oni pały". Trudno współpracować z tak nielojalnym partnerem. Po dyplomacji przy stole wcielanie w życie ustaleń idzie jak po grudzie.

=====

B O J K O T W Y B O R Ó W T O G Ł O S N A C Z E R W O N Y C H

=====

MOŻE SIĘ SPOTKAMY Polacy są zmęczeni. Porażka ich, zwątpienie i niewiara wyrosłe z dziesięcioleci niedotrzymywania przez komunistów porozumień i obietnic. Teraz stoją przed nową szansą i nową próbą nadziei przeczącej doświadczeniu. Rejestrację "S" przyjęliśmy spokojnie, bez euforii towarzyszącej pierwszej rejestracji. To tylko uzewnętrznia stan naszego ducha. W takim nastroju trudno pójść do wyborów, o których z góry wiadomo, że ich wygrać nie możemy. Jest to cena wyższa, niż zapłaciliśmy za "S" w sierpniu, bo wtedy nie musieliśmy legalizować władzy komunistycznej na 4 lata. Nie łatwo przyjąć łaskę 35 %. Trudno dojść do tego niesatysfakcjonującego nikogo kompromisu.

Niełatwo też było dojść do niego samym komunistom. Przypomnijmy -- kiedy na posiedzeniu Komisji Krajowej w Radomiu na początku grudnia 1981 r. Jan Rulewski zaproponował przedterminowe wybory do Sejmu (z zagwarantowaniem PZPR większości poselskiej) stało to się pretekstem do nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego. Przed 13 grudnia i potem na początku wojny aż do oziępienia puszczały w radiu nagrane z podsłuchu fragmenty tych obrad. Oskarżali "S" o zamiar obalenia władzy. Teraz ta sama władza zgadza się na te warunki i nawet ponagla z terminem wyborów. Jak to czas, nacisk skrzęcej rzeczywistości i wytrwałość oporu robią swoje! Wydaje się jednak, że ta prawda jak wschodzące słońce oświecila tylko szczyty władzy. Trudna jest ona do przyjęcia dla jej całej bazy społecznej - rozdartego aparatu partyjnego od szczybla centralnego do zakładowego, przerosniętych struktur scentralizowanego zarządzania gospodarką oraz monstrualnego aparatu represji. Wszyscy ono wraz z rodzinami tworzą parę milionów osób! Im najtrudniej pogodzić się z tym, że nie będą dłużej pasować na ludzkiej pracy i zaakceptować zmianę systemu marnotrawiącego ludzki wysiłek. Czy zechcą pójść z nami, bo my ich drogi już próbowaliśmy i kontynuowanie tego staje się zbyt niebezpieczne.

=====

KOGO WYBIERAMY W FABRYCZNEJ? : DO SENATU MODZELEWSKI ORAZ ROMAN DUDA
ZAŚ DO SEJMU OCZYWIŚCIE BARBARA LABUDA

=====

W OBRONIE WOLNOŚCI I DEMOKRACJI 2 maja o godz. 12-iej znowu na naszym stałym miejscu przed budynkiem działu IT rozpoczął się 15-minutowy wiec zwołany przez Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność". Było nas mniej niż to pamiętamy ze spotkań sprzed 8-miu lat, przeważali ludzie z wydziałów produkcyjnych (lepiej zorganizowani?). Biorąc jednak pod uwagę dostępne techniczne środki informowania (poczta pantoflowa), był to spory sukces organizatorów. Nie byłby on oczywiście możliwy, gdyby nie gotowość założyć do stawienia się na wezwanie dla poparcia naszej sprawy. Taki widok krzepi. Wiec był odpowiedzią na wezwanie RKW dolny Śląsk do wyrażenia protestu wobec użycia siły przez milicję w stosunku do pokojowej manifestacji w dniu 1 maja we Wrocławiu. Odczytano oświadczenie RKW i Sztabu Wyborczego Elwre przy Komitecie Obywatelskim "Solidarność" (teksty obu oświadczeń zamieszczamy poniżej). Popieramy to stanowisko, bo jest bliskie naszym ideałom. Możemy się z kimś nie zgadzać, możemy zawzięcie zwalczać jego niesłuszne w naszym przekonaniu poglądy, ale będziemy bronić jego i wspólnie z nim występować przeciw pozbawianiu go prawa do ich głoszenia.

W ten sposób bronimy również siebie, bo demokracja jest dla wszystkich albo nie ma jej wcale.

Na zakończenie zebrani upoważnili Komitet Organizacyjny do wydania oświadczenia potępiającego prowokacyjne zakłócenie przebiegu kampanii wyborczej.

OŚWIADCZENIE RKW

Dzisiaj 1 maja, w dniu święta ludzi pracy doszło we Wrocławiu do prowokacji wymierzonej w akcję wyborczą NSZZ "Solidarność".

Podczas demonstracji ulicznej zwołanej przez "Solidarność Walczącą" pod hasłami bojkotu wyborów samochody milicyjne wjechały w zgromadzonych na chodniku ludzi. Kilka potrąconych osób znalazło się w szpitalu. Są liczni zatrzymani. Wzburzenie tą napaścią doprowadziło do wielogodzinnych starć w centrum miasta między grupami młodzieży a milicją.

Jesteśmy tymi, którzy wzywają społeczeństwo do udziału w wyborach. Dlatego też protestujemy kategorycznie przeciwko stosowaniu bezprawnej przemocy wobec tych, którzy demonstrują poglądy odmienne od naszych. Akcja MO nosi cechy prowokacji. Chodzi o stordowanie demokratycznej walki wyborczej i powrót do sytuacji, gdy konflikty rozstrzygane są wyłącznie siłą. Dzisiejsze zajścia są najbardziej drastyczne z wielu aktów sabotażu porozumień zawartych przy okrągłym stole.

We władzach województwa wrocławskiego są przeciwnicy tych porozumień. Starają się zniweczyć szansę stojącą przed polskim narodem. Nie przełamamy ich oporu bez demonstracji siły naszego Związku. Żądamy ukarania funkcjonariuszy MO winnych dzisiejszych prowokacji. Żądamy ujawnienia i ukarania osób ponoszących polityczną odpowiedzialność za podjęcie decyzji ataku na bezbronną ludź. Żądamy od wojewody wrocławskiego Janusza Owczarka, publicznego wyrażenia swego stosunku wobec dzisiejszych prowokacji.

WZYWAMY WSZYSTKIE OGNIWA SOLIDARNOŚCI W NASZYM MIEŚCIE DO AKCJI PROTESTACYJNYCH PRZECIWKO BEZPRAWIU - JUTRO 2 MAJA MIĘDZY 12⁰⁰ a 13⁰⁰.

Wrocław 1.5.1989 r.

Regionalna Komisja Wykonawcza
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

OŚWIADCZENIE

Sztab Wyborczy ELWRO przy Komitecie Obywatelskim "Solidarność" we Wrocławiu stoi na stanowisku, że wszyscy obywatele mają równe prawo do wyrażania swoich poglądów. Z równym prawem uczestniczą też wszyscy w kampanii wyborczej do organów przedstawicielskich.

Konfederacja Polski Niepodległej wystawia w wyborach do Sejmu i Senatu kandydatów konkurencyjnych wobec naszych przedstawicieli. Solidarność Walcząca i Polska Partia Socjalistyczna - Rewolucja Demokratyczna wzywają do bojkotu wyborów nie widząc w nich szans na spełnienie demokracji. Nie są oni jednak naszymi przeciwnikami, a gdyby nawet byli, to ich prawem naturalnym i obywatelskim jest możliwość swobodnego wyrażania swoich poglądów w sposób pokojowy.

Dlatego zdecydowanie potępiamy użycie siły w dniu wczorajszym we Wrocławiu przeciw pokojowej manifestacji i brutalnie potraktowanie obywateli. Godność człowieka nie może być obrażana i poniżana.

W kampanii wyborczej będziemy walczyć o to, by podobne wypadki w naszym kraju nie mogły się powtórzyć, by siły porządkowe strzegły bezpieczeństwa obywateli, a nie były instrumentem politycznym służącym utrzymaniu władzy. Polska Demokratyczna to Ojczyzna równych praw dla wszystkich obywateli!

Sztab Wyborczy ELWRO
przy Komitecie Obywatelskim "Solidarność"
we Wrocławiu

O CO IDZIE GRA Gra idzie o przyszłość, a na dziś o każdy głos oddany na kandydatów "Solidarności". Wprowadzone w ślad za ustaleniami przy okrągłym stole zmiany w Konstytucji PRL określają rolę i uprawnienia naczelných organów przedstawicielskich państwa. Tak np. każdą uchwaloną ustawę Sejm przekazuje do rozpatrzenia Senatowi, który może ją zwró-

cić Sejmowi z propozycją wprowadzenia zmian lub odrzucenia. Teraz z kolei tę samą ustawę, aby weszła ona w życie bez uwzględnienia propozycji Senatu, Sejm musi uchwalić większością dwóch trzecich głosów. Ile to jest? Pełny skład Sejmu liczy 460 posłów, zatem dwie trzecie to jest 306 posłów. Koalicja partyjna (te 65 %) stanowi 299 posłów, więc do wymaganej większości brakuje im 7. Tylko 7 ! I o te przynajmniej 7 mandatów toczyć się będzie główna gra w wyborach. Będą je usiłowali urwać z naszych 161. Liczy się więc każdy głos oddany na kandydatów "Solidarności". Dlatego potrzebna jest jedność. Wybory do Sejmu są niedemokratyczne i w tych warunkach przy narzuconych regułach gry, musimy grać tak, by zyskać jak najwięcej. W tym jest rola każdego z nas, nie tylko mniej lub bardziej formalnych gremiów prowadzących kampanię wyborczą naszych kandydatów. Dotrzeć trzeba do ludzi z małych miasteczek i każdej wsi. Szczególnie do osób starszych. Oni muszą wiedzieć, na kogo w swoim interesie powinni oddać głos, a każdy głos ma przecież taką samą wagę. Należy to im uświadamiać i wyjaśniać, przedstawiać naszych kandydatów. Nie mamy radia ani telewizji, dlatego tym większą pracę musimy wykonać sami, zrównoważyć ten brak zwiększonym wysiłkiem własnym. Wykorzystajmy swoje indywidualne możliwości działania, kontakty rodzinne i przyjacielskie. Odnówmy korespondencję i znajomości. Robimy to dla siebie.

STANOWISKO M K K GRABISZYNEK

Naszym kandydatem w nadchodzących wyborach do Sejmu (z okręgu wyborczego nr 105 - Wrocław Krzyki, Stare Miasto), jest inż. ANDRZEJ PISZEL - Przewodniczący Rady Pracowniczej ELWRO.

Kol. PISZEL ma duże doświadczenie w działalności samorządów pracowniczych, jest żonaty, ma 3 dzieci, wierzący i praktykujący katolik, bezpartyjny, członek "Solidarności", jest inż. elektronikiem - informatykiem.

Apelujemy i zachęcamy wszystkich pracowników ELWRO, FADROMY, FATU i HUT-MENU głosujących w okręgu wyborczym nr 105 - do głosowania na naszego kandydata, zaś pracowników głosujących w okręgach wyborczych nr 103 i 104 - do głosowania również na kandydatów "Solidarności".

MIEDZYKAZŁADOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" GRABISZYNEK

1 MAJA ONI UŻYLI PAŁEK

4 CZERWCA MY UŻYJEMY DŁUGOPISÓW

WPLATY W LUTYM : Jagoda 3100, TWA 2200, Solidarni 6650, Klon 3600, Kora 1200, Bartek 3000, Gerbera 2000, Biurko 2800, Tama 11200, Nadzieja 2200, Grot 3450, Jerzy 400, Wkręt 4400, Wspornik II 4600, Victoria 1000, Marek 1600, Matka 6100, Astra 1300, Misie 1000, Wspornik I 3400, Damy 3500, Wierni 6800, Pascal 10000.

WYDATKI : 21000 P

(numer zamknięto 3.5.1989 r.)